

DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres redakcji i administracji:
BERLIN W., Schötenstrasse 57.
Telefon: Bismark 7546.

wychodzi codziennie

(oprócz niedziel i świąt)

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 1,85 mk.
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 m. mies.
Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie.

Cena ogłoszeń w Niemczech:
— Za 1 milimetr ośmiogodzinny 10 fenigów. —

Pocztowe konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4203

EKSPEDYCJA: Bytom O.-Śl. (Beuthen O.-S.), Kurfürsterstr. 19.

Rok XXXIV

Niedziela 2-go marca 1930

Nr. 51

Robotnicy w Rosji sowieckiej pozbawieni praw robotniczych.

Komuniści lubią opowiadać różne bajeczki o rozkosznych warunkach, w jakich żyją robotnicy w Rosji sowieckiej. Półgłębokim przyznają wprawdzie, że zarówno pod względem materialnym, jak i pod względem niezależności robotnika rozkosze te są cokolwiek... ściśnione — ale to tylko chwilowo! z powodu ciężkich warunków, w jakich stawiają Rosję intrygi burżuazji. I oto nadarzyła się taka śliczna sposobność, by jasno udowodnić, jak to bolszewicy władcy Rosji kochają wolność robotnika i chcieliby nawet robotnikom oddać zarząd zakładami.

Jest w Berlinie „Niemiecko-rosyjskie biuro techniczne” Orga-Metall według adresu telegraficznego, przedsiębiorstwo rosyjskiej młsi handlowej, gdzie pracuje 45 urzędników, przeważnie techników. I jest w Niemczech ustawa, ustanawiająca w każdym przedsiębiorstwie, zatrudniającym nie mniej jak 20 pracowników, radę załogową, wybraną przez pracowników, mającą funkcję prawną, posiadającą duże przywileje w zakresie obrony praw pracowników. Pracownicy dokonywują wyborów, a dyrekcja przedsiębiorstwa obowiązana jest formalnie zatwierdzić wybraną radę. Jeśli by wzbraniała się tego uczynić, zatwierdzenia dokonuje sąd pracy i z tą chwilą wybrani wchodzi we wszystkie prawa radców załogowych.

W grudniu 1929 r. pracownicy „Orga-Metallu” przypomnieli sobie, że im przysługuje prawo wybierania rady załogowej. Wyborów dokonano i listę przedłożono komunistycznej dyrekcji do zatwierdzenia. Zatwierdzenia odmówiono, z tem uzasadnieniem, że „Orga-Metall” jest czysto rosyjskim przedsiębiorstwem, finansowanym wyłącznie przez państwo rosyjskie i wobec tego podlega wyłącznie rosyjskim ustawom. W Rosji niema żadnych rad załogowych i w „Orga-Metallu” ich nie będzie! Państwo sowieckie jako przedsiębiorca chce być „panem u siebie”.

To swoiste pojęcie eksterytorjalności nie znalazło jednakże uznanie wśród władz niemieckich. Po kilku konferencjach z przedstawicielami związku zawodowego techników i inspektoratu pracy, reprezentanci rzekomo proletariackiego państwa pogodzili się z myślą, że Niemcy nie są Chinami i każde przedsiębiorstwo na terytorium niemieckim podlega niemieckim ustawom, choćby było własnością innego państwa.

Wobec tego patentowani wyzwolciele robotników postanowili uciec się do wszystkich środków, jakie może w takich razach zastosować kapitalistyczny wyzyskiwacz. Nie mogąc — niestety! — przywódców ani rozstrzelać, ani zesłać na Sybir, bolszewicka dyrekcja bezzwłocznie wymówiła pracę dwóm czołowym kandydatom na przedłożonej jej do zatwierdzenia liście, poczem rzuciła listę do kosza w błogiej nadziei, że to wymówienie tak przestraszy resztę pracowników, że

Plan Younga przyjęły w komisji.

Berlin. W połączonych komisjach parlamentu niemieckiego odbyło się w południe przed południem głosowanie nad planem Younga, oraz umowami likwidacyjnymi.

Według komunikatu Biura Wolffa, komisje, po odrzuceniu wszystkich wniosków o zmianę, przyjęły 29-ciu głosami przeciwko 23 plan Younga.

Za przyjęciem głosowali przedstawiciele socjal-demokratów, demokratów i niemieckiej partii ludowej; przeciw — przedstawiciele niemiecko-narodowych, komunistów, partii gospodarczej i chrześcijańskiej partii narodowej.

Przedstawiciele partii centrowej i bawarskiej partii ludowej, wstrzymali się od głosowania.

Umowy likwidacyjne przyjęte zostały 28-miu głosami przeciwko 24-m. Poseł niemieckiej partii ludowej dr. Schnee głosował razem z przedstawicielami partii opozycyjnych przeciwko umowom.

Wizyta kanclerza austriackiego w Berlinie.

Berlin. Wizyta kanclerza Schobera w Berlinie dodała świeżego rozmachu pogłoskom o rozdzianiu się przymierzu Rzym — Wiedeń — Berlin. Dzienniki wiedeńskie i berlińskie kładą nacisk na to, że celem jej jest nie tylko przyspieszenie rokowań w sprawie zawarcia austriacko-niemieckiego traktatu handlowego, lecz i „momenty uczuciowe i polityczne”. Rzecz prosta, w wylewach serdeczności prasy obu krajów przebijają nuty wszechniemieckie za „Anschluss'em”, jako stałą końcówką.

Zbyteczne nadmienić, iż na tle obecnej sytuacji europejskiej sprawa „Anschluss'u” znajduje się w dziedzinie bardzo pobożnych życzeń. Jeszcze bardziej mgławicowo przedstawia się zbliżenie polityczne włosko-niemieckie poprzez Austrię. Jedynym momentem istotnym w tych wszystkich dalekich przypuszczeniach jest przesunięcie czynnej polityki Włoch z tere-

Następnie przyjęto 34 głosami przeciw 27 głosom socjal-demokratów i komunistów wniosek, precyzujący art. 3 projektu ustawy o odszkodowaniach w ten sposób, że obywatele niemieccy, którzy wskutek zawarcia polsko-niemieckiej umowy likwidacyjnej ponieśli straty, otrzymać mają odszkodowanie w wysokości, odpowiadającej odszkodowaniu, jakie uzyskaliby, gdyby sprawa znalazła się na forum polsko-niemieckiej komisji rozjemczej w Paryżu, lub w Międzynarodowym Trybunale Haaskim. Uregulowanie tych odszkodowań nastąpić ma przez zapisanie odnośnej wierzytelności do księgi długów państwa Rzeszy.

Następnie przyjęta została rezolucja, wzywająca rząd Rzeszy do udzielenia na poczet przyszłych odszkodowań tymczasowych zapomóg i otwarcia kredytów dla rolnictwa, drobnego przemysłu, rękodzielnictwa, oraz kupcom niemieckim, którzy po zlikwidowaniu swych własności wyemigrowali z Polski i osiedli w Niemczech.

nu bałkańskiego na teren środkowo-europejski. Z tego punktu widzenia traktat przyjaźni włosko-austriackiej należy uważać za bezsporny sukces Mussoliniego. Lecz i dla Austrii przedstawia on wielkie korzyści nietylko polityczne, ile gospodarcze, które pragnie ona uzupełnić umową handlową z Niemcami. Poza to kanclerz Schober uzyskał w Rzymie, a ma otrzymać również w Berlinie większą pożyczkę, tak niezbędną dla opanowania kryzysu gospodarczego Austrii.

Jakie szanse ma dalszy rozwój aktywizmu włoskiego w kierunku północnym, trudno przewidzieć, w każdym razie conajmniej przedwcześnie są wnioski o jakiejś nowej konfiguracji państw pod egidą Włoch, z udziałem Austrii, Węgier, Bułgarii i Niemiec, skierowanej przeciw Małej Entencie i Francji, a już zupełnie fantastycznie wyglądają domysły na temat odrodzenia smutnej pamięci trójprzymierza.

nikt nie będzie śmiał pisać o prawach należnych robotnikom na podstawie niemieckich ustaw społecznych.

Ta nadzieja okazała się próżną. Pracownicy i związek interwenjowali ciągle... ale bez skutku. Bolszewicka dyrekcja postanowiła widocznie zaśliznąć niemieckim kapitalistom przykładem, jak to się walczy o „panowanie u siebie”, t. j. nad zmuszonymi sprzedawać swoją pracę proletariuszami. Listy rady załogowej pomimo wezwań nie zatwierdziła i w końcu w ostatnich dniach uczyniła to zgodnie z ustawą sąd pracy.

Z jakimi dalszymi szykanami spotka się tak ciężko urodzona rada załogowa w wykonywaniu swych funkcji, trudno przewidzieć. W każdym razie afera „Orga-Metallu” spowodowała

zupelnie oficjalne wyznanie funkcjonariuszów bolszewickiego raju, że Rosja sowiecka nie zna i nie chce znać naprawdę reprezentujących robotników. Ustawy rosyjskie nie dają robotnikom samorządu; robotnik w państwie sowieckim ma milczeć i słuchać. I to swoje „robotnicze” ustawodawstwo chce ta „sowiecka” Rosja przeszczerpić na podstawie eksterytorjalności do krajów Zachodniej Europy.

Pruski minister Grzesiński ustąpił

Berlin. Pruski minister spraw wewnętrznych Grzesiński podał się do dymisji. Następcą jego zamianowany został nadprezydent prowincji saskiej, prof. dr. Waertig, socjalista. Powodem ustąpienia jest choroba ministra.

Zgon dostojnika Kościoła św.

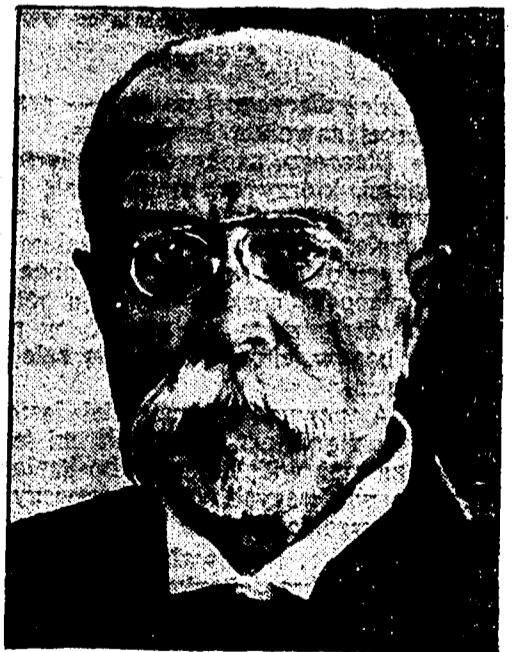
Rzym. Jak już w telegramach gazety doniosły zmarł w Rzymie po operacji ślepej kiszki kardynał Merry de Val.



Zmarły dostojnik Kościoła św. był wybitną postacią w watykańskich kołach dyplomatycznych i piastował przez lat 11 za pontyfikatu papieża Piusa X godność sekretarza stanu.

Sp. kardynał Merry de Val urodził się w Rzymie przed 65 laty jako syn piosła hiszpańskiego przy Watykanie. Poświęciwszy się stanowi duchownego, awansował szybko w hierarchii kościelnej. W 12 lat po wyświęceniu został już biskupem, a w trzy lata później kardynałem i sekretarzem stanu, które to stanowisko ustąpił w jesieni 1914 r. kardynałowi Gasparriemu, mianowanemu przez nowego papieża Benedykta XV.

Prezydent Czechosłowacji starcem 80 letnim.



Prof. Tomasz G. Masaryk.

Praga. Prezydent państwa czeskosłowackiego profesor Tomasz G. Masaryk obchodzi 7 marca 80-lecie swych urodzin. Sędziwy jubilat piastuje godność naczelnika państwowego od chwili uzyskania niepodległości państwowej przez połączone w jedną całość bratnie kraje Czechy i Słowację. Cała Czechosłowacja gotuje się do godnego obchodu 80-letniego jubileuszu urodzin swego sędziwego prezydenta.